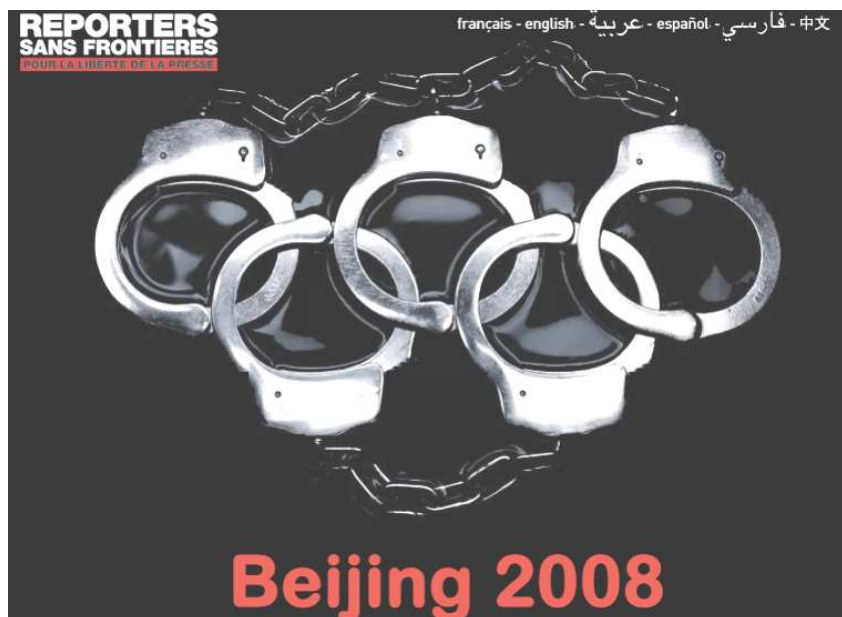


# OBSERWATOR UNII

## CZY JESTEŚMY TOLERANCYJNI?



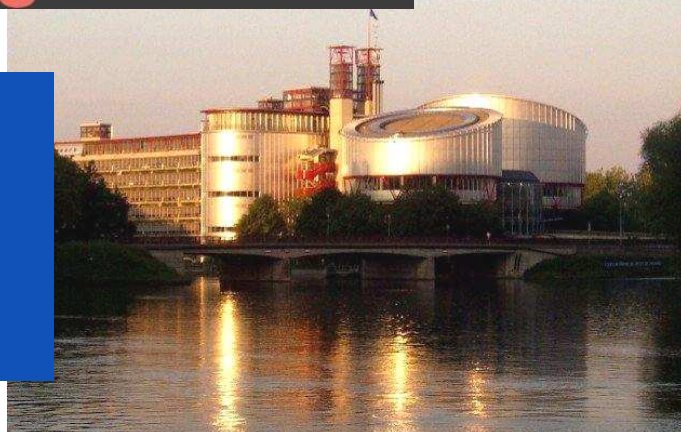
Czy Polska jest suwerenna?

Kultura polityczna

Prawa człowieka

Rasizm w Polsce

Antysemityzm w Polsce



### Konstytucja Kosowa

**N**ajmłodsze państwo świata zaczęło prace nad stworzeniem własnej konstytucji. To kolejny krok Kosowa do umocnienia swojej państwowości. Podczas uroczystości podpisania projektu w Prisztinie prezydent Kosowa, Fatmir Sejdiu, mówił o ważnym kroku Kosowa na drodze do suwerenności.

Nowa konstytucja będzie bardzo podobna do tej jaka obowiązuje w Stanach Zjednoczonych. Przewodniczący komisji Hajredin Kuci, wymieniają przykładowe takie wartości jak życie w wolności i dążenie do szczęścia.

Prisztina ogłosiła niepodległość 17 lutego. Do tej pory uznało ją 38 krajów, w tym USA i większość krajów UE razem z Polską. Secesji kosowskich Albańczyków nie uznaje Serbia, a także m.in. Rosja i niektóre kraje UE, np. Hiszpania i Rumunia.



## *Czy jesteśmy tolerancyjni?-*

- **Rasizm** str 11
- **Antysemityzm** str 12

## **Czy Polska jest suwerenna?**

str. 3

## **Kultura polityczna**

str. 4

## **Prawa człowieka:**

- Historia deklaracji praw człowieka str. 7
- Międzynarodowe instrumenty prawne str.8
- Prawa człowieka dotyczące sfery reprodukcyjnej str. 8

Redakcja

Agnieszka Dąbrowska kl. 3A  
Wojciech Bartoszewicz kl. 3A  
Mateusz Szczypka kl. 3A

Gimnazjum nr 2 w Ełku

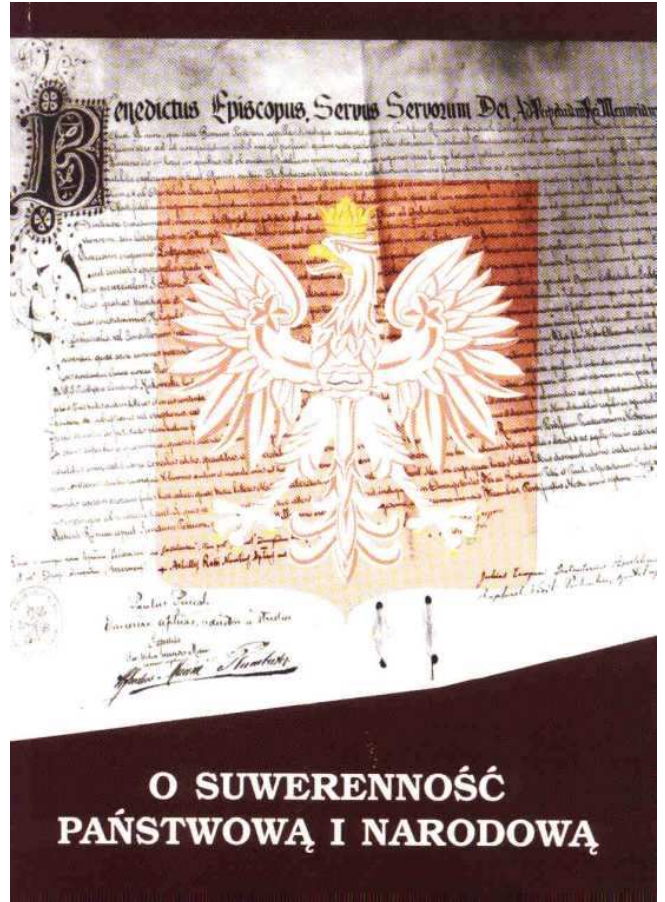
## Czy Polska jest suwerenna?

# SUWERENNOŚĆ NARODU

**S**uwerenność jest bardzo ważnym pojęciem dla każdego państwa. Dużo czynników wpływa na nią. Aby dany kraj był suwerenny, musi sprawować zwierzchnią władzę nad swoim terytorium i ludnością, swobodnie kształtować swój ustrój społeczno-gospodarczy i formę państwa. Władza państwowa musi być władzą najwyższą decydującą o swoim zakresie działania. Państwo powinno być organizacją niezależną od innych państw. Polska posiada bardzo bogatą historię. Wiele wydarzyło się w jej dziejach. Wybuchły wojny, w wyniku których państwo zyskiwało i traciło terytorium. Po trzecim rozbiore w 1795 roku, Polska zniknęła z mapy i znalazła się pod obcym panowaniem. Przez sto kilkadziesiąt lat państwo polskie nie było niepodległe. Po wyzwoleniu również było o ten fakt trudno...Polska była pod wpływem ZSSR. Teraz natomiast uważam, że nasz kraj jest krajem wolnym i suwerennym zewnątrz. Z tym pojęciem związany jest również patriotyzm oraz duch narodowy.

Patriotyzm to bez wątpienia pojęcie abstrakcyjne i postawa wręcz irracjonalna – wszak nie da się rozumowo uzasadnić np. chęci złożenia ojczyźnie ofiary ze swojego życia. Tymczasem współczesna ideologia konsumpcji negująca bezinteresowne poświęcenie i irracjonalne pobudki zachowań, żądająca konkretów i wyśmiewająca duchowość, kłóci się z patriotyzmem, a właściwie nawet go zwalcza propagując kosmopolityzm. I to jest moim zdaniem przyczyną odrzucenia go przez wielu, szczególnie młodych, ludzi. Natomiast patriotyzm od wieków uważano słusznie za jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka i jeden z filarów obyczajowości. Cnota człowieka (w ujęciu starożytnym), jego dobroć, opierały się między innymi na miłości do ojczyzny. Tak więc odrzucenie patriotyzmu pociąga za sobą poważne następstwa – zaburzenie systemu wartości i popadnięcie w moralny chaos. Człowiek nie-patriota jest po prostu człowiekiem złym. Każdy człowiek mimowolnie staje się związany z kulturą

miejsca, w którym się urodził i wychował. Chodzi mi tu oczywiście o język, obyczaje, religię, ale także takie niuanse jak sposób myślenia i kryteria estetyczne. Każdy Polak mówi po polsku, myśli po polsku, zna polską historię i w większym czy mniejszym stopniu hołduje polskiej tradycji.



Porzucenie własnego narodu (nie jest to równoznaczne z emigracją!) sprawia więc, że człowiek nie jest zdolny do życia w żadnym społeczeństwie – bo ojczyzny nie chce, a zagranicy nie rozumie.

Przynależność do narodu daje wreszcie poczucie swoistej dumy, spełnienia. Najlepiej widać to na przykładzie euforii wywołanej sukcesami Adama Małysza czy Roberta Kubicy. Każdy Polak, nawet nieinteresujący się sportem na co dzień, czuje osobistą radość z wygranych i gorycz porażek. Jest w tym uczuciu coś mistycznego, coś, co spaja miliony nie znających się przecież i mieszkających z dala od siebie osób w jedną, wielką, zwartą wspólnotę. I to jest moim zdaniem wspaniałe

Współczesność stawia przed nami, jak przed każdym poprzednim pokoleniem, nieznaną dotychczas wyzwanie. Już nie musimy walczyć o wolność z karabinem w ręku i państwo wcale nas do tego nie wzywa. Polska może za to przez nieumiejętne decyzje sama doprowadzić do powtórnego uzależnienia się – tym razem od państw Zachodu. Przynależność do Unii Europejskiej nie musi kłócić się z ideami patriotyzmu, jeżeli nasz kraj będzie dla pozostałych członków wspólnoty równorzędnym partnerem. Nie możemy jednak doprowadzić, by Polska stała się jakby wasalem Unii, a przy tym sługusem USA (co, niestety, już ma miejsce).

Współczesny patriotyzm oznacza więc na pewno szersze zaangażowanie się w życie polityczne. Wolna, demokratyczna Polska jest wynikiem dążeń wielu pokoleń naszych przodków – nie można o tym zapomnieć i tego zaprzepaścić.

Globalizacja sama z siebie nie jest ani dobra ani zła ale pamiętajmy, że może stanowić zagrożenie jeśli uczyni się z niej współczesną formę kolonializmu. Jednak jeśli Polska będzie umiała umiejętnie „wkroczyć” do Europy i zachować swoją kulturę to będzie to nasza szansa na lepsze jutro.

Mateusz Szczyпка

## Kultura polityczna

**Z**akres pojęciowy terminu „kultura polityczna” nie jest jeszcze do końca ustalony i sprecyzowany. Wokół definicji tego pojęcia narosło wiele nieporozumień, wynikających m.in. z interdyscyplinarności analizowanego terminu. Reprezentujący różne orientacje polityczne i metodologiczne badacze próbowali tworzyć najbardziej użyteczne dla siebie definicje kultury politycznej. Na gruncie nauk społecznych toczono liczne polemiki, w wyniku których wyodrębniono nowy przedmiot badań łączących zarówno wiedzę o kulturze, jak i o polityce. Sprawa nadal dyskusyjna, pozostaje ściśle określenie zakresu zjawisk i zagadnień objętych terminem „kultura polityczna”. W Polsce dyskusje i spory na temat sposobów definiowania kultury politycznej rozpoczęły się w drugiej połowie XX wieku, natomiast największe zainteresowanie nowym przedmiotem badań przypada na lata 70. W polemikach uczestniczyli głównie politolodzy, socjolodzy i historycy.

W pracach badaczy nauk społecznych można wyróżnić dwie podstawowe koncepcje ujęcia problemu kultury politycznej. Pierwsza postuluje ograniczenie badań do sfery psychologicznej.

Z taką propozycją metodologiczną wystąpili amerykańscy teoretycy, m.in. Gabriel A. Almond, G. Bingham Powell i Sidney Verba. Badania ich koncentrowały się głównie na psychologicznych aspektach zjawisk politycznych, na analizowaniu indywidualnych postaw i orientacji wobec

polityki. W Polsce ten nurt badań reprezentuje dość liczna grupa badaczy, których ustalenia przedstawił w obszernym artykule Marek Sobolewski. Pojęcie kultury według niego „obejmuje w zasadzie postawy wobec polityki wszystkich osób uczestniczących w systemie politycznym, a więc w szczególności takich kategorii, jak »rządzeni« i »rządzący«”. Dalej autor omawianej publikacji wyjaśnia, że w badaniach nad postawami ludzi należy uwzględnić takie problemy, jak postrzeganie samego siebie w polityce, zasady indywidualnego zachowania w życiu politycznym, naczelną zasady i wartości – cele systemu politycznego, podstawowe reguły zbiorowego działania politycznego oraz podstawowe instytucje politycznego systemu. Szerszy zakres badań wyznaczają kulturze politycznej badacze (m.in. Witold Zakrzewski, Waclaw Pluskiewicz), którzy uważają, że koncepcja Almondowska jest zbyt wąska. Włączają oni do zakresu badań kultury politycznej zachowania polityczne, a w szczególności metody sprawowania władzy, sposoby grania ról politycznych, zasady funkcjonowania systemu politycznego. Dyskusje wśród politologów dotyczą więc głównie wyznaczenia granicy między polityką a kulturą polityczną. Spory wokół zakresu badań kultury politycznej toczyły się również w gronie socjologów. Władysław Markiewicz do jej komponentów zalicza świadomość historyczną, zachowania i postawy polityczne, przywództwo

polityczne, reguły gry politycznej, zasady pedagogiki politycznej. Przez kulturę polityczną społeczeństwa Markiewicz rozumie „te historycznie ukształtowane elementy w globalnie pojętej kulturze, które dotyczą wartości uznawanych i pożądaných przez daną zbiorowość, odnoszące się przede wszystkim – chociaż nie wyłącznie – do systemu władzy państwowej”. Natomiast Jerzy Wiatr, zarzucając Markiewiczowi zbyt mocne akcentowanie strony wartościującej kultury politycznej, zaproponował taką jej definicję:

Kultura polityczna jest to ogół postaw, wartości i wzorów zachowań dotyczących wzajemnych stosunków władzy i obywateli. Do kultury politycznej zaliczamy więc:

- a) wiedzę o polityce, znajomość faktów, zainteresowanie nimi;
- b) ocenę zjawisk politycznych, sądy wartościujące dotyczące tego, jak powinna być sprawowana władza;
- c) emocjonalną stronę postaw politycznych, jak na przykład miłość ojczyzny, nienawiść do wrogów;
- d) uznane w danym społeczeństwie wzory zachowań politycznych, które określają, jak można i jak należy postępować w życiu politycznym.

Zupełnie innym problemem, który tylko zasygnalizuję, jest wpływ ideologii na kształtowanie się życia publicznego, na postawy emocjonalne odnoszące się do polityki. Ideologie w różny sposób opisują świat, dostarczają słownictwa i ogólnych ram pojęciowych.

W każdej ideologii zawarte są również dyrektywy działania. Ideologia jest jedną z form kultury symbolicznej, jest jednym z czynników przekształcania postaw. Nie sposób więc mówić o kulturze politycznej społeczeństwa

w oderwaniu od ideologii. Na koniec jeszcze kilka uwag o wartościowaniu kultury politycznej. Niektórzy badacze uważają, że kulturę polityczną należy tylko opisywać nie wprowadzając ocen. Chodziłoby więc o to, aby zdać relację z tego, jaka jest kultura polityczna określonych warstw, grup społecznych lub całej zbiorowości (narodu), jakim ulegała zmianom i jakie czynniki wpływały na jej kształt. Wszelkie wartościowanie wyłącza z kultury zjawiska odbiegające od przyjętych i aprobowanych reguł. Takie właśnie

niebezpieczeństwo stwarza przyjęcie definicji, w których zaznacza się, że do kultury politycznej należy zaliczyć powszechne normy postępowania. Sadzę, że należy przyjąć stanowisko badaczy, którzy wyłączają z samej definicji kultury politycznej kryterium oceny. Pozwoli to na uniknięcie selektywnego ujęcia kultury, natomiast nie wyklucza oceny jej poziomu.

Moim zdaniem stan kultury politycznej w Polsce jest nienajlepszy, a nawet zaryzykowałbym stwierdzenie, że jest tragiczny. Kanclerz Otto von Bismarck w przemówieniu w Reichstagu 15 marca 1884 roku powiedział, że „polityka to nie nauka, to sztuka”. Jeżeli jest to sztuka dokonywania rzeczy niemożliwych, a tak politykę określił brytyjski polityk konserwatywny Butler, to znaczy, że od polityka wymaga się umiejętności zawierania kompromisów, umiejętności prowadzenia negocjacji, podtrzymywania dialogu w celu osiągnięcia czegoś, co jest możliwe w warunkach pozornie niemożliwych. Od polityka wymaga się również dobrej znajomości kraju, za który jest odpowiedzialny czy współodpowiedzialny, wymaga się wskazywania, identyfikacji problemów, które domagają się rozwiązania i oferowania rozwiązań, natomiast społeczeństwo, wyborcy, oceniają skuteczność działania polityków według umiejętności rozwiązywania przez nich tych problemów. Jeżeli przyjrzymy się wobec tego postawom polskiej klasy politycznej, to łatwo zwrócić uwagę na to, że wielu naszych polityków bardzo chętnie odwraca uwagę społeczeństwa ku przeszłości, czyli bawią się w historyków. Bawią się też w prokuratorów, bo się wzajemnie oskarżają, albo też stroją się w togi sędziowskie, ponieważ wydają rozmaite wyroki. Najchętniej zaś zajmują się sami sobą. Nic więc dziwnego, że stosunkowo mało uwagi poświęca się rozwiązywaniu rzeczywistych problemów trapiących w danej chwili społeczeństwo polskie. Polityka, ze swej natury, jest działaniem skierowanym ku przyszłości. Musi ona być oczywiście silnie osadzona w realiach dnia dzisiejszego, ale powinna torować społeczeństwu drogę do przyszłości, ułatwiając przez akty legislacyjne i decyzje władzy wykonawczej rządu usuwanie barier na drodze rozwoju kraju i stwarzając

obywatelom warunki wszechstronnego rozwoju. Jeżeli zgodzimy się, że polityka jest świadomą działalnością zmierzającą do określonego celu, to oczywiście tym celem jest dobro publiczne. Oczywiście te cele osiąga się tylko przez działanie. Innymi słowy, ważną cechą polityki jest skuteczność i pragmatyzm. W Polsce zbyt często politycy brak skuteczności przysłaniają dobrymi intencjami i szlachetnymi deklaracjami. Tak się zresztą dzieje nie tylko w naszym kraju. Politycy mają szczególny dar do ukrywania swoich interesów i kamuflowania ich pięknym słownictwem. Jeżeli na przykład przestudiować wystąpienia Adolfa Hitlera to dwa terminy, dwa określenia w tych mowach pojawiały się najczęściej, słowa „pokój” i „nowy ład”. A jak wiadomo, praktyczna polityka III Rzeszy była zaprzeczeniem jednego i drugiego i wiemy, do czego doprowadziła.

Polscy politycy są przykładem tego, że nie każdy z nich znalazł się w sejmie z racji swoich umiejętności, którymi cechować się powinien każdy polityk. Nasi politycy nie szanują się nawzajem, nie przestrzegają zasad kultury podczas obrad sejmu, zajmują się wtedy własnymi sprawami, nie potrafią dojść do

kompromisu, często wychodzą z sali obrad, nie respektują Marszałka Sejmu, często również używają wulgarnego słownictwa. Za każdym głosowaniem jest inna liczba głosujących, zdarzają się nawet puste ławki, przy których powinni zasiadać posłowie. Myślę, że świadczy to o bardzo niskim poziomie kultury politycznej w naszym kraju. Przyczyn może być wiele, chociaż i tak żadna prawdopodobnie nie będzie dobrym wytłumaczeniem takiego postępowania. Zapewne spowodowane jest to zsumowaniem się wszystkich tych czynników prowadzących do tak haniebnego zachowania naszych polityków. Cóż może być zrobione w tej sprawie? Jest to trudne pytanie. Myślę, że każdy powinien zająć się zmianą swojego i tylko swojego charakteru, co powinno doprowadzić do polepszenia się stosunków panujących w naszym rządzie. Ludzie nie powinni patrzeć na innych i mówić im co robią źle, co powinni zmienić. Jak to niejedynemu rodzic powtarza „patrz na siebie, nie na innych”. Uważam, że jest to „złota zasada” którą powinni się kierować również politycy. Może wtedy życie w naszym kraju potoczyłoby się w innym kierunku?

Agnieszka Dąbrowska

## Prawa Człowieka

**P**rawa człowieka, zespół praw i wolności, które przysługują każdemu człowiekowi bez względu na rasę, płeć, język, wyznanie, przekonania polityczne, pochodzenie narodowe i społeczne, majątek itp. Prawa człowieka są prawami o charakterze moralnym, zbiorem postulatów domagających się poszanowania wartości najcenniejszych dla człowieka, takich jak życie, godność, wolność, swobodny rozwój.

Wyrazem respektowania tak rozumianych praw są akty prawne w postaci konstytucji, ustaw, umów międzynarodowych i deklaracji organizacji międzynarodowych. Uznaje się je za wartości uniwersalne i równocześnie chroni się je, uznając za cenne dla człowieka i ludzkości. Kształtowały się od czasów oświecenia wraz z rozwojem nowoczesnych prądów myślowych.

Po raz pierwszy potwierdzono istnienie naturalnych praw jednostki w Deklaracji Praw

Człowieka i Obywatela z 1789 (Wielka Rewolucja Francuska). W XX w. przyjęto zasadę, że respektowanie bądź nierespektowanie praw jednostki nie jest wewnętrzną sprawą poszczególnych państw, ale także społeczności międzynarodowej.

Podstawę prawną dla ochrony praw człowieka stworzyły dwa dokumenty: Karta Narodów Zjednoczonych uchwalona w 1945 i Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w 1948 przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. W Deklaracji do podstawowych praw zaliczono: wolność, równość, prawo do pracy, ochrony prawnej, azylu, posiadania obywatelstwa, ochrony społecznej, do nauki, zakładania rodziny.

W 1966 Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło dwa międzynarodowe paktów praw: Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich

i Politycznych. Obydwa weszły w życie w 1976, kiedy to uzyskały wymaganą liczbę 35 ratyfikacji (obecnie ponad 100).

Obok nich ONZ uchwaliła ponad 60 konwencji szczegółowych przyjętych w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) i UNESCO. Istnieją też regionalne systemy ochrony praw człowieka, jak np. podpisana w 1950 w Rzymie przez członków Rady Europy Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która weszła w życie w 1953.

W 1961 państwa członkowskie Rady Europy wprowadziły Europejską Kartę Socjalną. Instytucjami służącymi ochronie praw człowieka są: Komitet Praw Człowieka ONZ, Europejska Komisja Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka i Komitet Ministrów Rady Europy.

Prawa człowieka w Polsce, Polska jest stroną wszystkich najważniejszych dokumentów o uniwersalnym charakterze dot. praw człowieka; ratyfikowała Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (1977), uznała ponadto kompetencję Komitetu Praw Człowieka do rozpatrywania skarg międzynarodowych dot. interpelacji lub stosowania postanowień Paktu oraz ratyfikowała Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (1977). Polska jest też stroną wielu konwencji m.in. Międzynarodowej Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej (1968), Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet (1980), Konwencji Praw Dziecka (1991). Wraz z oficjalnym przystąpieniem Polski do Rady Europy (1991), minister spraw zagranicznych podpisał Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (ratyfikowana w 1993), nieco później (1993) Polska złożyła deklarację o uznaniu kompetencji Europejskiej Komisji Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Polska też jest sygnatariuszem Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) podpisanego w Helsinkach w 1975.

Ratyfikowane konwencje umożliwiają obywatelom korzystanie z zewn. wobec kraju

procedur sądowniczych w Radzie Europy czy Komisji Praw Człowieka ONZ.

Nad realizacją tych praw czuwają specjalne organy: rzecznik praw obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny, Naczelny Sąd Administracyjny (sądownictwo administracyjne), sądy powszechne, Sąd Najwyższy. Ochroną praw i wolności zajmują się także, działające w Polsce, organizacje międzynarodowe np. Amnesty International (od 1990 działa Stowarzyszenie Amnesty International z siedzibą w Gdańsku) oraz powołany w 1982 Komitet Helsiński, od 1988 członek Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka

## **Historia Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela**

Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela powstała 10 grudnia 1948 roku, prawie 53 lata temu Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ogłosiło Deklarację dokumentem wspólnym wszystkich narodów, co było aktem precedensowym w historii ludzkości. Pierwszy artykuł Deklaracji, oddający najlepiej jej ducha, brzmi:

"Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa".

Przyjęcie Deklaracji było początkiem dynamicznego rozwoju świadomości praw człowieka. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat ONZ przyjęła sześć podstawowych konwencji i paktów. Pierwotnie prawa człowieka rozumiane były raczej jako prawa polityczne i obywatelski o niedemokratycznych, totalitarnych systemach. Walka o przestrzeganie praw człowieka łączyła się zatem z walką o wolność i demokrację.

Z czasem zaczęto dostrzegać, że takie rozumienie praw człowieka ma poważne luki, nie obejmuje bowiem wielu sfer życia, w których wolność jednostki, jej zdolność decydowania o swoim życiu jest ograniczana przez rozmaite czynniki ekonomiczne, społeczne i kulturowe. W 1966 r. ONZ przyjęła jeden z najważniejszych dokumentów międzynarodowych, jakim jest Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych

i Kulturalnych, ratyfikowany przez Polskę w 1977 r. Pakt ten uznaje m.in. prawo do zdrowia, prawo do edukacji, prawo do pracy i prawo do

opieki społecznej za podstawowe prawa człowieka, bez których przestrzegania nie można mówić o rzeczywistej wolności czy samorealizacji. We wszystkich społeczeństwach kobiety są w mniejszym lub większym stopniu dyskryminowane. W 1979 r. ONZ przyjęła Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet ratyfikowaną przez Polskę w 1981 r. Konwencja ta zawiera m.in. definicję dyskryminacji kobiet i zobowiązuje rządy do przeciwdziałania nierównościom ze względu na płeć we wszystkich sferach życia - zarówno publicznego, jak i prywatnego. Konwencja kobieca nadal jest rozwijana. W ostatnich latach przyjęto dodatkowe dokumenty do Konwencji, tzw. Ogólne Rekomendacje, poruszające problemy wymagające dalszego uszczegółowienia. Dotychczas przyjęto 22 rekomendacje, m.in. Rekomendację nr 18 dotyczącą kobiet niepełnosprawnych i Rekomendację nr 19 dotyczącą przemocy wobec kobiet. Obecnie trwają prace nad rekomendacją poświęconą zdrowiu. Jej przyjęcie nastąpi prawdopodobnie w przyszłym roku. Federacja uczestniczyła w jej przygotowywaniu. Trwają również prace nad Protokołem Dodatkowym; jego przyjęcie umożliwi kobietom, których prawa zostały naruszone, składanie skargi na swój rząd. Będzie to wielki krok naprzód w egzekwowaniu od rządów przestrzegania praw człowieka.

### **Prawa człowieka dotyczące sfery reprodukcyjnej**

W ostatnich latach uznano i wpisano do katalogu praw człowieka zdrowie i prawa reprodukcyjne. Przyjęcie tych praw przez międzynarodową społeczność było procesem rozłożonym w czasie. Rządy krajów zjednoczonych w ONZ zajmowały się problemami demograficznymi od dziesięcioleci. Uznano, że nadmierny przyrost ludności zagraża światu i trzeba mu przeciwdziałać. Programy propagujące planowanie rodziny, skierowane najczęściej do krajów rozwijających się ze względu na tamtejszy duży przyrost ludności, były często realizowane z naruszeniem podstawowych praw kobiet. Dlatego też organizacje pozarządowe apelowały od lat, by nie traktować kobiet i mężczyzn przedmiotowo,

jako narzędzi do realizacji określonej polityki populacyjnej, oraz by programy służące zmniejszeniu bądź zwiększeniu przyrostu naturalnego respektowały prawa kobiet i mężczyzn do decydowania w sferze prokreacji.

### **Międzynarodowe instrumenty prawne**

Podstawowe konwencje praw człowieka zawierają istotny mechanizm ułatwiający ich wdrażanie. Jest nim zobowiązanie rządu do składania okresowych raportów na temat stanu przestrzegania tych praw. Organizacje pozarządowe korzystają z tej możliwości i składają niezależne raporty, tzw. raporty-cienie, do ONZ-owskich komitetów odpowiedzialnych za wdrażanie poszczególnych konwencji. Federacja skorzystała ostatnio z tej możliwości składając swój raport do Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, o czym była mowa w poprzednich numerach biuletynu.

Wiemy doskonale, że w Polsce daleka jest jeszcze droga do pełnego respektowania praw człowieka, w tym praw kobiet. Przykładem na to, że prawa kobiet trudno się w Polsce przebijają jest fakt, że gdy przed zorganizowaną w październiku br. w Senacie RP Międzynarodową Konferencją Praw Człowieka zgłosiłam propozycję wystąpienia na temat praw kobiet, główny organizator konferencji i dawny obrońca praw człowieka odmówił. Zgodził się wyłącznie na prawa kobiet w kontekście rodziny. Fakt, że

w moim wystąpieniu mówiłam o prawach kobiet, w tym o prawach reprodukcyjnych, spowodował wycofanie się Alicji Grześkowiak z honorowego patronatu tej konferencji.

Tak częste deklaracje rządu polskiego o pełnym przestrzeganiu praw człowieka należy włożyć między bajki. Wspólne działania rozmaitych środowisk są niezbędne dla poprawy stanu przestrzegania praw człowieka w Polsce.

W najbliższym czasie polskie organizacje działające na rzecz praw człowieka będą miały kolejną szansę wykorzystania międzynarodowych instrumentów prawnych. Przykłady łamania praw człowieka na kilku kontynentach:

**AFRYKA** - W 1999 roku w Afryce nadal toczyły się liczne wyniszczające konflikty zbrojne. Świat oglądał okrutne sceny, gdy



w Sierra Leone siły rebelianckie wkroczyły do Freetown: mordowano cywili, ludziom amputowano kończyny, częste były uprowadzenia. Mimo porozumienia pokojowego podpisanego w lipcu 1999 roku przez rząd i zbrojną opozycję, przemoc nie wygasła. Porozumienie pokojowe objęło pełną amnestią sprawców poważnych przypadków łamania praw człowieka, włączając w to zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Zarówno siły rządowe, jak i zbrojna opozycja bezprawnie wymordowały tysiące cywili w Burundi, Kongo i Demokratycznej Republice Konga, W Burundi kryzys sięgnął szczytu wraz z nasileniem się "zaginięć" oraz zatrzymaniem tysięcy ludzi bez postawienia oskarżeń czy wytoczenia procesu, przy czym wielu z nich przebywało w ciężkich warunkach. Zbrojne konflikty w regionie zebrały swe krwawe żniwo. W Sierra Leone, Burundi, Gwinea-Bissau, Somalii, Angoli i Sudanie w lalkach uczestniczyło tysiące dzieci poniżej 1 roku życia, często wcielanych do armii pod przymusem. Tysiące osób uchodziło do sąsiednich krajów przed walkami w Sierra Leone, Demokratycznej Republice Konga, Kongo i Sudanie, zaś w Etiopii i Burundi tysiące osób zostało zmuszonych do porzucenia domów.

W Togo aresztowano obrońców praw człowieka podejrzewanych o przekazywanie informacji Amnesty International, kiedy organizacja opublikowała raport szczegółowo opisujący egzekucje pozasądowe w tym kraju.

**AMERYKI** - Pomimo wysiłków podejmowanych na szczeblu krajowym i międzynarodowym w kwestii wcześniejszych przypadków łamania praw człowieka, sprawy dawnych i obecnych zbrodni cieszą się bezkarnością na całym kontynencie. Obserwuje się dramatyczny brak postępów w prowadzeniu dochodzeń i karaniu sprawców takich czynów, jak brutalność policji (doniesienia z Brazylii, Ekwadoru, El Salvador, Haiti, Jamajki, Nikaragui, Stanów Zjednoczonych i Wenezueli), torturowanie i maltretowanie więźniów i osób zatrzymywanych (Belize, Boliwia, Brazylia, Ekwador, El Salvador, Nikaragua, Paragwaj i Peru) oraz prześladowania obrońców praw człowieka (Boliwia, Chile, Kolumbia, Meksyk). W Stanach Zjednoczonych nadal wykonywano egzekucje osób skazanych za przestępstwa

popelnione przez nie przed ukończeniem 18. roku życia oraz odmawiano prawa pomocy konsularnej obywatelom innych państw oskarżonych

o przestępstwa, za jakie grozi kara śmierci, dopuszczając się tym samym skandalicznego pogwałcenia międzynarodowych norm praw człowieka. W 1999 roku przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych egzekucje 98 osób.

**AZJA** - Konflikty zbrojne i etniczne pochłonęły życie tysiące osób cywilnych w regionie Azji i Pacyfiku i pociągnęły za sobą inne rodzaje naruszeń praw człowieka, od tortur poprzez "zaginięcia" do samowolnych aresztowań. Pomimo zorganizowanej kampanii zastraszania przeprowadzonej przez pro-indonezyjskie grupy zbrojne wspierane przez indonezyjską armię, we Wschodnim Timorze w sierpniu ogromną większością głosów uchwalono niezależność tej prowincji od Indonezji. Setki osób zostało zabitych, dziesiątki tysięcy musiało uchodzić przed aktami przemocy. W 1999 roku w Chinach miało miejsce najpoważniejsze i najdalej idące od dziesięcioleci dławienie pokojowej opozycji i Wolności religijnej. Tysiące ludzi zostało samowolnie zatrzymanych przez policję. Niektórych skazano na długie wyroki więzienia w rezultacie niesprawiedliwych procesów sądowych, inni zsyłani byli do obozów pracy przymusowej. Powszechnie stosowano tortury i maltretowanie więźniów. W latach dziewięćdziesiątych w Chinach odnotowano 18 tysięcy egzekucji, choć prawdopodobnie faktyczna ich liczba jest o wiele wyższa. Obecnie najgłośniejszym przykładem łamania praw człowieka jest Tybet.

**EUROPA** - Wojna wywołała lawinę naruszeń praw człowieka w Czeczenii, społeczność międzynarodowa usiłowała zaprowadzić trwały pokój w Kosowie, zaś w pozostałych krajach europejskich tortury i maltretowanie przez policję - często na tle rasowym - należały wciąż do najczęściej obserwowanych form pogwałcenia praw człowieka. Rosyjska ofensywa wojskowa w Czeczenii i intensyfikacja kampanii zastraszania Czeczenów w Moskwie i innych regionach ukazały zupełny brak poszanowania dla międzynarodowych norm ochrony praw człowieka i prawa humanitarne. W Kosowie skala zbrodni przeciwko etnicznej ludności

albańskiej osiągnęła punkt kulminacyjny podczas nalotów sił NATO w czerwcu. Łamanie praw człowieka wobec Serbów, Romów i innych mniejszości etnicznych trwało jeszcze po wprowadzeniu dużego kontyngentu sił pokojowych i administracji ONZ. Uchodźcy i osoby ubiegające się o azyl padały ofiarami łamania praw człowieka. Okrutne i niebezpieczne metody ograniczania swobody ruchu podczas zatrzymań, takie m.in. jak celowe blokowanie dróg oddechowych, były przedmiotem dochodzeń w Szwajcarii i Belgii w następstwie doniesień o zgonach wskutek uduszenia w trakcie

wymuszonej deportacji. Romowie padali ofiarą uprzedzeń, przy czym specyficzne problemy występowały w Bułgarii, Grecji, Rumunii, Słowacji, na Węgrzech i w Kosowie.

Pozytywnym zjawiskiem było ratyfikowanie Drugiego Opcjonalnego Protokołu do Międzynarodowej Konwencji Praw Obywatelskich i Politycznych - dokumentu dotyczącego zniesienia kary śmierci - przez Azerbejdżan, Bułgarię, Cypr, Gruzję, Słowację, Turkmenistan i Wielką Brytanię.

Wojciech Bartoszewicz

### Olimpiada w Pekinie

„Jeden Świat, Jedno Marzenie” to oficjalne hasło chińskiej Olimpiady. Jednak kryje się pod tym coś zupełnie innego niż marzenia. Chińska okupacja tybetu jest koszmarem. Optymistyczne słowa nie ukryją faktów, czyli tysięcy aresztowanych, bitych, a nawet zabijanych Tybetańczyków. A wszystko tylko przez to, że ośmielili się mówić o wolności...

24 marca, Chiny rozpoczęły sztafetę ognia olimpijskiego, który przez następne dwa miesiące okrąży Ziemię. Obecny będzie w wielu miastach. Ta propagandowa impreza ma zyskać poparcie świata i odwrócić uwagę od nielegalnej okupacji i wojskowej brutalności w Tybecie.



## PRZECIW RASIZMOWI



## I NIETOLERANCJI

## Rasizm w Polsce

Na naszych ulicach widzimy coraz więcej ludzi, nie tylko

o białym kolorze skóry. Widzimy Murzynów, Chińczyków, Japończyków, Algierczyków etc.

Funkcjonują normalnie, są normalni, żyją normalnie, jak ludzie o białym kolorze skóry. Jednak mimo to coraz częściej spotykamy się też z przejawami nietolerancji, a nawet rasizmu.

Jestem przeciwniczką rasizmu, uważam, że każdy człowiek bez względu na

kolor skóry, religię, orientację, poglądy ma prawo, by normalnie żyć. Nie ważny jest wygląd, czy pochodzenie. Nie przeszkadza mi, że uczę mnie Japończyk, lecz Murzyn, a za ścianą mieszka Żyd. Myślę, że moja postawa jest odpowiednia, o osoby postępujące inaczej powinny wstydzić się swojego zachowania.

Nie ma ludzi gorszych (no, chyba, że są nimi rasiści, uważający się za najlepszych, a w rzeczywistości będących bardzo zacofanymi i niemądrymi).

Osoby innej rasy, czy wyznania to normalni ludzie, studiujący, pracujący. Pełnią takie same funkcje

w społeczeństwie, jak „my – biali”. Są strażakami, kardynałami, nauczycielami, sportowcami. Mimo, iż ratują nam życie, ciągle narażeni są na nieprzyjemne uwagi, a czasem nawet groźby słowne, czy nawet **fizyczne!**

A jeśli już ktoś z jakichkolwiek powodów ma uraz do ludzi odmiennej rasy, czy religii, to niech swoje poglądy zachowa dla siebie. Nie musi narażać nikogo na nieprzyjemności. Zamiast wygłaszać swoje opinie nich zastanowi się, czy „**inny**” **znaczy gorszy...**

## Antysemityzm

Naród żydowski wycierpiał ogrom krzywd tułając się po świecie podczas dwutysiącletniej diaspory. Jednych fascynował, jednak większość odstręczał, nieodparcie budząc emocje swą wielobarwnością i niepospolitą odrębnością.

Nie przywitano go gościnnie w większości krajów, w których szukał po prostu domu. Jako obcy naród zyskiwał jedynie nieprzychylne uwagi

i status prześladowanych za rzekomą nieojalność i nieprawość..

Coraz częściej w mowie potocznej słyszymy określenia „Żyd” bądź „Żydek” nigdy nie padające w pozytywnym znaczeniu. Wynikają one z antysemityzmu (rozumianego ściślej, jako antyjudaizm), którym kieruje się zatrwająca ilość Polaków. Żyd bywa traktowany, jako uosobienie bezduszości, zdrady i zepsucia, wielokroć bogacza. A przecież to, czy dorobimy się bogactwa, zależy w dużym stopniu od nas samych. Antysemityzm stanowi formę rasizmu, gdyż polega na uznawaniu Żydów za ludzi gorszych, czyli swoistą podrasę.

Wśród głównych przyczyn antysemityzmu leży indoktrynacja katolicka, bo przecież w historii kościoła nie można ukryć usprawiedliwiania przez władze katolickie nienawiści do Żydów.



A Kościół Rzymski prowadzi za sobą wielu ludzi i jest dla nich wyznacznikiem moralności.

Jego hierarchowie często obarczali cały naród hebrajski winą za zabicie

Chrystusa, podobne głosy słyszalne są niestety nadal. Uważam, że

odpowiedzialność zbiorowa stanowi rażąco niesprawiedliwość. Wymowny jest fakt, że papież Pius XII milczał, kiedy w czasie II wojny światowej dokonywano mordów na Żydach, jego śladem poszło wielu prominentów kościelnych, a sam Adolf Hitler, nie bez racji, oświadczył, że eksterminacja narodu żydowskiego jest kontynuacją, zwieńczeniem odwiecznej polityki Kościoła Rzymskiego. Także liczne uchwały soborowe wymierzone były przeciwko tej narodowości — nawoływano w nich do przymusowych chrztów Hebrajczyków, obwieszczano, iż są rasą niewolniczą (szósty i siedemnasty sobór toledański). Dochodziło także do konfiskat, a nawet burzenia synagog przez chrześcijan natchnionych zaleceniami swych kaznodziei. Doszło nawet do czynów skrajnie naruszających prawa człowieka! Mam tu na myśli wielu spalonych żywcem Żydów,

skazanych przez hiszpańską inkwizycję za herezję.

W za inspiracją m.in. Kościoła tworzone dla Żydów getta. Zaiste, miał z jakich wzorców czerpać Hitler.

Powiada się, często wbrew prawdzie historycznej, o wielu zdrajcach

pochodzenia żydowskiego, którzy działali na szkodę Polski, lecz zarzut ten

całkiem traci na swym przewrotnym wydźwięku w obliczu ogromnego pocztu

Żydów, którzy byli budowniczymi i obrońcami polskości. Brzechwa, Tuwim,

Leśmian, Wieniawski, Korczak czy Hoffman to jedni z mnóstwa Polaków o

hebrajskim pochodzeniu, przed których dziełami chyliłyśmy czoła. Wielu

współczesnych nie dostrzega wkładu, jaki wnieśli Żydzi do kultury europejskiej i a nawet polskiej,

choć w swym ogromie zasługuje on na uznanie. Prawdą jest, że wiele wpływowych stanowisk

zajęli na przełomie minionych wieków,

w międzywojniu i później, Żydzi. Było to efektem ich ciężkiej pracy i odpowiedniego

wykształcenia. Co powinno być powodem do naśladownictwa, nie zaś nienawiści, która miała

wtedy miejsce. Wpływowa pozycja wielu Żydów w dawnej Polsce stała się przyczyną zazdrości,

a w rezultacie uprzedzeń względem nich.

**CHOĆ JUŻ WIELE ZŁEGO SIĘ WYDARZYŁO, NADAL MOŻEMY POMÓC. JAK?**

Sprawmy, aby ten świat był lepszy nie tylko dla ludzi białej rasy! Jest w Polsce coraz więcej organizacji, które mają doświadczenie w prowadzeniu działalności antyrasistowskiej, skontaktuj się z nimi! Wiele zostało już zrobione, więc możesz skorzystać z pomysłów innych:

Oczyśćcie mury z haseł rasistowskich i ziejących nienawiścią.

Zamieńcie te napisy na bardziej pozytywne plakaty.

Zorganizujcie u siebie imprezę, połączoną z konkursem strojów

etnicznych czy muzyki różnych zakątków świata na której ludzie będą mogli się dowiedzieć, że inny nie znaczy gorszy.

Zorganizujcie happening lub krótkie przedstawienie teatralne, które

zainteresuje nie tylko przypadkowych przechodniów. Może choć jedna osoba zmieni

poglądy.

## Wywiad z Sylwią Piotrowską

**Czy pani zdaniem my- jako naród jesteśmy otwarci na różnorodności etniczne i kulturowe?**

Moim zdaniem przed nami jeszcze długa droga, by stać się narodem otwartym na różnorodności etniczne i kulturowe. Młode pokolenia są otwarte, choćby przez to, że dużo podróżujemy

i poznajemy te kultury. Natomiast jeśli chodzi o starszych ludzi, np. moich rodziców, to oni

niezbyt są otwarci na różne nowości. Niby są tolerancyjni, wiedzą, że są odmienne rasy, kultury

i religie, ale gdybym dajmy na to przyszło mi by związać się powiedzmy z Hindusem, to nie sądzę,

zęby rodzice chcieli zaakceptować ten związek.

**Co może być przyczyną tej nietolerancji?**

Przyczyną tej nietolerancji jest głównie niewiedza, bo sporo osób zna tylko nazwy

poszczególnych grup etnicznych, natomiast nigdy tak naprawdę nie spotkaliśmy się z innymi

kulturami, to jest nasz główny problem. Jeżeli poznajemy kogoś innej rasy i możemy z nim

rozmawiać, poznawać ich kultury, wtedy mamy inny pogląd na tę osobę i jej narodowość. Żeby

kogoś oceniać musimy go poznać.

**Trochę pani podróżowała i poznała pani różne kultury, jak według pani wypada Polska na tle innych państw?**

Nasz kraj jest bardzo zamknięty w sobie, bo jednak Polacy, jednak język polski, jednak biała

rasa i przede wszystkim ponad 90 % ludności, to Katolicy. My się różnimy tym, że dla nas jak ktoś

przyjedzie innej rasy np. murzyn do Ełku, to jest wielka sensacja, ponieważ u nas tego nie ma. My

staramy się żyć we własnym kręgu. Miałam możliwość zobaczyć Stany Zjednoczone,

Niemcy, Włochy, Szwecję, i tam jest zupełnie inaczej, tam po prostu jedni żyją z drugimi. Oczywiście są wyznaczone dzielnice dla mniejszości, ale ogólnie różne rasy, różne narodowości widać w całym mieście i nie jest to sensacja. Poza tym czym się różnimy, to że jesteśmy bardzo konserwatywni, nie lubimy zmian, a czasem też zadzieramy nosa. Jakoś tak nie chcą przyznawać się do błędów, to jest taka nasza cecha narodowa, jednak jesteśmy dumni, co nie oznacza, że to jest złe, ale jednak często brakuje nam pokory.

**Czy spotkała się pani z antysemityzmem lub innym objawem nietolerancji wśród swoich uczniów?**

Nie spotkałam się z antysemityzmem, ale z taką nietolerancją wynikającą z niewiedzy i z takiego durnego popisywania się, to przede wszystkim, jak mieliśmy gości zagranicznych, to uczniowie czasem krzyczeli hasła, o których zazwyczaj nie mieli zielonego pojęcia, np. „Heil Hittler”, nie wiem z jakiego powodu. Może chcieli na siebie zwrócić uwagę? Ale to było tylko na początku mojej pracy. Z czasem te hasła w szkole zanikły. I gdy przyjeżdżały delegacje z Niemiec, to nie było tego słyhać na korytarzach, jak za pierwszym razem.

**Według mnie Polacy są coraz bardziej otwarci na te różnorodności, a jakie jest pani zdanie?**

Tak, Polska się zmienia. Pozostają jednak starsze pokolenia, które są nadal zamknięte we własnych przekonaniach i nie dopuszczają żadnych innowacji, natomiast młode pokolenia starają się być otwarte.

**Co powinna zrobić Polska, by stać się jeszcze bardziej tolerancyjnym państwem?**

Właściwie, to trudno jest powiedzieć, co może zrobić Polska, bo to zależy od każdego z nas, czy będziemy bardziej otwarci i tolerancyjni, czy jednak nie. Rząd polski musi propagować tolerancję, bo on jest przykładem dla wielu ludzi. Niektóre kręgi polityczne są nawet przeciwko Unii Europejskiej i to nie jest dla nas dobre. Dużą rolę odgrywają media i to one wykreślają niektórym tok myślenia.

**Czy pani zdaniem my- jako naród jesteśmy otwarci na różnorodności etniczne i kulturowe?**

Moim zdaniem przed nami jeszcze długa droga, by stać się narodem otwartym na różnorodności etniczne i kulturowe. Młode pokolenia są otwarte, choćby przez to, że dużo podróżujemy i poznajemy te kultury. Natomiast jeśli chodzi o starszych ludzi, np. moich rodziców, to oni niezbyt są otwarci na różne nowości. Niby są tolerancyjni, wiedzą, że są odmienne rasy, kultury i religie, ale gdybym dajmy na to przyszło mi by związać się powiedzmy z Hindusem, to nie sądzę, żeby rodzice chcieli zaakceptować ten związek.

**Co może być przyczyną tej nietolerancji?**

Przyczyną tej nietolerancji jest głównie niewiedza, bo sporo osób zna tylko nazwy poszczególnych grup etnicznych, natomiast nigdy tak naprawdę nie spotkaliśmy się z innymi kulturami, to jest nasz główny problem. Jeżeli poznajemy kogoś innej rasy i możemy z nim rozmawiać, poznawać ich kultury, wtedy mamy inny pogląd na tę osobę i jej narodowość. Żeby kogoś oceniać musimy go poznać.

**Trochę pani podróżowała i poznała pani różne kultury, jak według pani wypada Polska na tle innych państw?**

Nasz kraj jest bardzo zamknięty w sobie, bo jednak Polacy, jednak język polski, jednak biała rasa i przede wszystkim ponad 90 % ludności, to Katolicy. My się różnimy tym, że dla nas jak ktoś przyjedzie innej rasy np. murzyn do Ełku, to jest wielka sensacja, ponieważ u nas tego nie ma. My staramy się żyć we własnym kręgu. Miałam możliwość zobaczyć Stany Zjednoczone, Niemcy, Włochy, Szwecję, i tam jest zupełnie inaczej, tam po prostu jedni żyją z drugimi. Oczywiście są wyznaczone dzielnice dla mniejszości, ale ogólnie różne rasy, różne narodowości widać w całym mieście i nie jest to sensacja. Poza tym czym się różnimy, to że jesteśmy bardzo konserwatywni, nie lubimy zmian, a czasem też zadzieramy nosa. Jakoś tak nie chcą przyznawać się do błędów, to jest taka nasza cecha narodowa, jednak jesteśmy dumni, co nie oznacza, że to jest złe, ale jednak często brakuje nam pokory.

**Czy spotkała się pani z antysemityzmem lub innym objawem nietolerancji wśród swoich uczniów?**

Nie spotkałam się z antysemityzmem, ale z taką nietolerancją wynikającą z niewiedzy i z takiego durnego popisywania się, to przede wszystkim, jak mieliśmy gości zagranicznych, to uczniowie czasem krzyčili hasła, o których zazwyczaj nie mieli zielonego pojęcia, np. „Heil Hittler”, nie wiem z jakiego powodu. Może chcieli na siebie zwrócić uwagę? Ale to było tylko na początku mojej pracy. Z czasem te hasła w szkole zanikły. I gdy przyjeżdżały delegacje z Niemiec, to nie było tego słycać na korytarzach, jak za pierwszym razem.

**Według mnie Polacy są coraz bardziej otwarci na te różnorodności, a jakie jest pani zdanie?**

Tak, Polska się zmienia. Pozostają jednak starsze pokolenia, które są nadal zamknięte we własnych przekonaniach i nie dopuszczają żadnych innowacji, natomiast młode pokolenia starają się być otwarte.

**Co Powinna zrobić Polska, by stać się jeszcze bardziej tolerancyjnym państwem?**

Właściwie, to trudno jest powiedzieć, co może zrobić Polska, bo to zależy od każdego z nas, czy będziemy bardziej otwarci i tolerancyjni, czy jednak nie. Rząd polski musi propagować tolerancję, bo on jest przykładem dla wielu ludzi. Niektóre kręgi polityczne są nawet przeciwko Unii Europejskiej i to nie jest dla nas dobre. Dużą rolę odgrywają media i to one wykreślają niektórym tok myślenia.

